

B O C Z N Y
T O R 2 9 8

z a p a d a n i e











LAS MYŚLI

Miasto to ludzie.
Drzewa to ludzie zagubieni w myślach.
Głośno wśród nocnej ciszy szeleszczą
ostatnie liście.

Po co przyszlście na spotkanie,
nie wiecie z kim. Pochylamy się
sobą nad zimną ziemią.

To nie opis. Bez obaw.
Grzyby suszą się na święta.















NIKT NIE JEST
STĄD, JEST

XD

KLUB WAW

POSC
WIARA
NACJONALIZM
DOŁĄCZ DO NAS TERAZ!
ZNAJDZIESZ NAS NA FB!
<https://www.facebook.com/NWwaw>
DOŁĄCZANIE.PL

NIKT JEST

Nikt nie jest stąd.
Nikt nie jest, skąd jest.
Nie ma mowy, nie ma
zgody, wytchnienia.

Zmieniają się światła na przejściu,
czas letni na zimowy, tusz w drukarce.
Wypadają rzęsy.

Bez obaw. To nie opis.
Nie zasłużyliśmy na poezję.



„Miasta tak należałoby opisywać, jak myśl lub pamięć jakiegoś uczucia. Zawsze irytują mnie i nudzą widokówki z miast, na których niezmiennie widać gdzieś wieżę, po czym następują wskaźniki struktury etnicznej oraz kalorie, jakie tubylcy spożywają w południe i wieczorem. Wszystko to jest nieistotne. Bo miasto to przede wszystkim myśl, której nie da się zapisać w księdze gruntowej.”

Sándor Márai, *Widoki miasta*, [w:] *Cztery pory roku*, przełożył Feliks Netz, Warszawa 2015 [oryg. 1938], s. 80–81.

BT nr 298 / pismo którego nie ma / 20.11.2018
foto: IGI (s. 1–6, 8–14), dast (s. 15 i 17)